

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Paweł Krekora
Protokolant:	sekretarz sądowy Weronika Lisiecka

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

P. D.

przeciwko

(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę kwot 4 509,47 zł i 74 223,59 chf, ewentualnie o zapłatę kwot 907,32 zł i 10 058,70 chf

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 528,33 zł (pięćset dwadzieścia osiem zł 33/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 74 223,59 chf (siedemdziesiąt cztery tysiące dwieście dwadzieścia trzy chf [franki szwajcarskie] 59/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty,
- w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. XXVIII C 1923/21

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 15 marca 2021 roku (data złożenia na biurze podawczym – prezentata k.3) przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., strona powodowa wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego banku na swoją rzecz kwoty 4 509,47 zł oraz 74 223,59 chf z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu jako świadczenia nienależnego rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego w związku z nieważnością umowy kredytu, przy czym kwota 4509,47 zł stanowiła raty kapitałowo-odsetkowe pobrane w październiku 2011 r. i maju 2013 r., zaś kwota 74 223,59 chf stanowiła raty kapitałowo-odsetkowe pobrane od lutego 2011 r. do września 2011 r. i od listopada 2011 r. do kwietnia 2013 r. włącznie,

ewentualnie o:

2) zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powoda kwoty 907,32 zł oraz kwoty 19 058,70 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia z uwagi na nadpłacenie rat w okresie luty 2011 r. – luty 2021 r. z uwagi na stosowanie w umowie klauzul niedozwolonych

Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania z odsetkami, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pозew - k. 3-31).

W uzasadnieniu strona powodowa powołała się na fakt zawarcia z poprzednikiem prawnym pozwanego banku ((...) Bank (...) S.A.) umowy kredytu hipotecznego w dniu 8 kwietnia 2009 r. W ocenie powoda przedmiotowa umowa jest nieważna, przez co uprawniony jest on do dochodzenia od pozwanego uiszczonych w jej wykonywaniu kwot. Ewentualnie strona powodowa wskazała, że w przypadku uznania jedynie za nieważne/bezskuteczne poszczególnych postanowień umowy dotyczących zasad wypłaty i spłaty kredytu, uprawniony byłby on do dochodzenia nadpłat uiszczonych na rzecz banku na podstawie niedozwolonych postanowień umownych.

Pozwany Bank konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, kwestionując przy tym roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości, a także o zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady, akcentując ważność zawartej umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień, jak i wysokości. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda wskazując, że roszczenie uległo przedawnieniu (odpowiedź na pozew – k. 83-106). Dodatkowo wskazywał pozwany na nadużycie prawa przez powoda oraz zgłosił zarzut ewentualny potrącenia.

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód P. D., posiadający wykształcenie wyższe (kierunek zarządzanie), w 2009 roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu i tłumaczeń. Powód chciał wziąć kredyt w celu spłaty innego kredytu oraz pozyskania środków na remont mieszkania. W tym celu udał się do placówki (...) Bank, gdzie doradca zaproponował kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Doradca korzystnie przedstawił ofertę pozwanego w walucie CHF. (wniosek o udzielenie kredytu budowlano-hipotecznego – k. 129-134, przesłuchanie powoda – rozprawa z 26.10.2021).

Wnioskiem z dnia 12 marca 2006 roku powód zwrócił się do poprzednika prawnego pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w G. – o udzielenie mu kredytu w kwocie 350000 złotych. Powód wskazał, iż walutą kredytu ma być CHF, okres kredytowania ma zaś wynosić 360 miesięcy, a spłaty dokonywane mają być w ratach równych. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (wniosek o udzielenie kredytu budowlano-hipotecznego – k. 129-134).

W dniu 8 kwietnia 2009 roku strona powodowa zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G., którego następcą prawnym jest pozwany (bezsporne) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (umowa o kredyt mieszkaniowy – k. 39-36, bezsporne). Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU).

Na podstawie wskazanej umowy, pozwany zobowiązał się do udzielenia powodowi kredytu denominowanego w kwocie 121713,73 CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę innego zobowiązania kredytowego i wykończenie lokalu. Oprocentowanie kredytu miało przy tym wynosić 3,905% (w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy), marża banku w dniu udzielenia kredytu miała wynosić 3,35% p.a. Wskazano również warunki, od których zależeć miało obniżenie marży banku w okresie kredytowania. Rzeczywista roczna stopa procentowa miała zaś wynosić 3,88% p.a. (§ 1 CSU).

W § 2 CSU wskazano, iż prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana miała być w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość 608,57 CHF. W myśl § 3 ust. 1 CSU docelowym zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 525000,00 złotych ustanowiona na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości. Ponadto, jako zabezpieczenie spłaty kredytu wskazano cesję na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, weksel własny in blanco oraz ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w (...) S.A.

Na podstawie § 4 ust. 1 CSU, wypłata pierwszej transzy kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy, po spełnieniu warunków określonych w ust. 5. Wypłata środków z kredytu denominowanego odbywać się miała na zasadach określonych w § 11 COU.

Zgodnie z § 5 CSU, spłata kredytu następować miała zgodnie z harmonogramem doręczanym kredytobiorcy. Środki miały być pobierane z rachunku prowadzonego w PLN, piątego dnia każdego miesiąca. Zasady spłaty były określone w § 13-16 COU.

W § 1 ust. 1 COU wskazano, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (ust. 2). Wskazano, iż w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 2-4 oraz § 20 ust. 6 (ust. 3).

Zgodnie z § 12 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany miał być kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków (ust. 3). W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- a) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank miał uruchomić środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;
- b) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji ze środków własnych (ust. 4).

Na podstawie § 15 COU, spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczonym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat miał ulegać aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (ust. 2). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt jest denominowany. Spłata miała następować w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (ust. 7).

W myśl § 19 COU, kredytobiorca mógł ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu, przedłużenie okresu kredytowania, w przypadku gdy umowny okres kredytowania jest krótszy niż maksymalny, opuszczenie raty kapitałowo-odsetkowej (ust. 1).

Powód zdecydował się na zawarcie umowy kredytu w związku ze swoimi potrzebami mieszkaniowymi. W takim też celu środki pochodzące z kredytu zostały wykorzystane. Umowa nie była negocjowana między stronami – w szczególności negocjacje nie podlegały ogólne postanowienia dotyczące zasad wypłaty i spłaty kredytu z odwołaniem

się do tabeli kursów walut sporządzanych przez bank, a co najwyżej postanowienia indywidualne (np. oprocentowanie, warunki uruchomienia). Spotkanie podczas którego podpisano przedmiotową umowę, zostało przeprowadzone bez omówienia jej szczegółów, w tym wyjaśnienia zasad przeliczeń kursowych. Doradca kredytowy zasadniczo informował klientów o historycznych kursach chf względem pln z okresu ostatnich 12 miesięcy. (przesłuchanie powoda,, zeznania świadka D. D. (1)– e-protokół z rozprawy z 26/10/2021).

Umowa była trzykrotnie aneksowana. Na mocy aneksu nr 2 z 26 marca 2010 r. zwiększono kwotę kredytu do sumy 163425,04 chf. Kredyt, przy uwzględnieniu aneksu nr 2, wypłacono w trzech transzach, 14 kwietnia 2009 r. w kwocie 330000 zł, 10 września 2009 r. w kwocie 10 401,87 zł, zaś 12 kwietnia 2010 r. kwotę 107285,77 zł – łącznie 447687,64 zł. Początkowo powód spłacał kredyt w polskich złotych, jednakże od dnia 10 listopada 2010 r. roku w związku z podpisaniem aneksu nr 3 do umowy, powód spłacał raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio w walucie CHF (aneksy 1-3, k. 47-49, zaświadczenie banku k. 53-56). W październiku 2011 r. powód uiścił na rzecz banku w walucie polskiej kwotę 60 zł, zaś w maju 2013 r. kwotę 468,33 zł (okresy, za które zapłaty domaga się powód w PLN). W okresie od listopada 2011 do września 2011 oraz od listopada 2011 do kwietnia 2013 r. powód uiścił na rzecz banku kwotę 75 095,44 chf (okresy, za które zapłaty domaga się powód w CHF).

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. pod tytułem ogólnym (okoliczność bezsporna).

Wartość franka szwajcarskiego względem złotego polskiego wzrosła z ok. 2,80 zł (kurs wypłaty) do ponad 4 zł na dzień orzekania (fakt powszechnie znany).

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń. Na potrzeby ustaleń faktycznych pominięto natomiast, jako nie mające znaczenia, dowody z pozostałych dokumentów załączonych przez pozwanego, jak instrukcja udzielania przez (...) Bank kredytu mieszkaniowego, pismo prezesa UOKiK czy tabele kursów walut. Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę i ustalenie, są opinie podmiotów trzecich wydawane co do zagadnień o charakterze ogólnym, niezwiązanym bezpośrednio z poddaną analizie prawnej umową, czy też ogóle wewnętrzne dokumenty dotyczące organizacji pracy pozwanego, jeżeli nie miały one odzwierciedlenia w pozostałym materiale procesowym sprawy (np. co do kwestii hipotetycznej możliwości negocjowania kursów). Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że powodowi umożliwiono realną możliwość negocjowania kursu wypłaty, a przede wszystkim kursu spłaty poszczególnych rat kredytu. Poza tym posłużył się wzorcem w niezmienionej postaci nie oznacza, że powód indywidualnie uzgodnił jego postanowienia dotyczące tabel kursów w niezmienionej względem wzorca wersji, gdyż bank dopuszczał bliżej nieokreśloną możliwość negocjowania kursów.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do ogólnych opinii czy raportów dotyczących zaleceń w zakresie oferowania produktów kredytowych nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorec umowny i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, wobec wykazania wysokości roszczenia dokumentami pochodzącymi od pozwanego. Z uwagi na uwzględnienie głównego żądania o zapłatę, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczenia ewentualnego o zapłatę, którego ocena wymagałaby dopiero zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Pominięty został również dowód z zeznań świadka A. B.. Z CSU wynika, że podpisująca umowę p. B. była dyrektorem oddziału (...) Banku, w którym doszło do podpisania kontraktu. Przewodniczy na rozprawie poinformował strony, że do akt sprawy wpłynęło pismo od świadka, z którego wynika, że p. B. przebywa na emeryturze, jej rola, jako dyrektora oddziału, w zawieraniu umów ograniczała się do ich podpisywania, co wynikało z zasad reprezentacji pozwanego. Poinformowano, że świadek nie brała udziału w konsultacjach z klientami, jej wiedza może mieć charakter co najwyżej bardzo ogólny. Przewodniczący poinformował obecne na rozprawie strony, że z urzędu wiadomo mu (sprawa XXVIII C 5129/21), że informacje przekazane przez p. B. znalazły potwierdzenie w trakcie przesłuchania w innej sprawie osoby, która pełniła funkcję Dyrektora Oddziału (...) Bank. Stąd też pominął dowód z zeznań świadka p. B., które nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wystarczające było przesłuchanie p. D. D. (1) (wcześniej S.), która brała czynny udział w zawarciu umowy z powodem.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Żądanie oddalono w zakresie, w jakim domaganie się zapłaty kwot w złotych polskich za wskazane w pozwie okresy, nie miało odzwierciedlenia w wiarygodnym i przedłożonym w sprawie materiale procesowym oraz w zakresie odsetek za okres, w jakim roszczenie względem pozwanego nie było wymagalne.

W ocenie Sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej okazało się przeanalizowanie następujących zagadnień:

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.
2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.
3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień umowy kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).
4. Skutki ustalenia nieważności Umowy (rozliczenie stron).
5. Koszty procesu.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu denominowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wążek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej nieważnych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula przeliczeniowa wyrażająca wysokość świadczenia ze strony banku w PLN oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19,

gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił zarówno żądanie o zapłatę, które swoje oparcie ma w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 405 i 410 k.c.). Wobec braku przesłanek negatywnych z art. 411 k.c. powód uprawniony był do domagania się zwrotu pieniędzy, jakie świadczył bezpodstawnie na rzecz banku. Sąd Okręgowy podziela zapatrywania wyrażone chociażby w uchwałach Sądu Najwyższego z 2021 r. wydanych w sprawach III CZP 6/21 oraz III CZP 11/20. Sąd Najwyższy w judykatach tych przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Tym samym dla uwzględnienia powództwa bez znaczenia pozostawała kwestia stopnia spłacenia kredytu przez stronę powodową na rzecz pozwanego banku. Roszczenie to nie uległo także przedawnieniu. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założenia stronę umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie.

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędą kwestią wymagającą analizy było ustalenie czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna. Umowa została zawarta przez stronę powodową działającą w charakterze konsumenta, gdyż z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strona powodowa zawierając umowę dokonywała czynności związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). Wobec tego punktem wyjścia do dalszych analiz winno być ustalenie, czy będący przedmiotem sporu kontrakt zawierał niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to jaki jest skutek tego ustalenia na problem ważności umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadniczo znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zrehabilitowała tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania wyrażone w przywołanych orzeczeniach, wyrażonych także w sprawach z zakresu obrotu obustronnie profesjonalnego. Podkreślić przy tym należy, że zachowują one aktualność także w sprawie niniejszej, niemniej jednak z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z konsumenckiego charakteru kontraktu. Zaakcentowania wymaga bowiem okoliczność, że w sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentem został wykorzystany wzorzec przygotowany przez pozwanego, który regulował (zarówno w tekście umowy, jak i w regulaminie) sporne zagadnienia związane z indeksacją (przeliczeniem), wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jednoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być

interpretowane na korzyść konsumenta. Co warte podkreślenia teza tam ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Na kanwie niniejszej sprawy osnową sporu nie były jednak zagadnienia odmiennego rozumienia przez strony konkretnych postanowień umownych, wszak samo jej wykonanie w oparciu o całość postanowień kontraktowych nie rodziło problemów. Tym samym nie istniał obowiązek odkodowywania norm kontraktowych za pomocą reguł i metod wykładni oświadczeń woli stron, które odmiennie rozumiały te same postanowienia (tzw. kombinowana metoda wykładni). Jednym istotnym wyjątkiem może być problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w dokumentacji umownej co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z walutą obcą, jako miernikiem jego wartości. Strona pozwana zasadniczo wywodzi z niego pełne zaznajomienie konsumenta z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej. Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w dokumentacji umownej (§ 1 COU). Zauważyć przy tym należy, że treść tych pouczeń obrazowała ryzyko zmiany wysokości globalnej zadłużenia oraz zmiany wysokości rat na wypadek deprecjacji waluty polskiej do szwajcarskiej. Niemniej jednak informacja o wahaniami kursowych dotyczyła jedynie okresu ostatnich 12 miesięcy, co w świetle zobowiązania zaciąganego na okres 20 lat uznać należy za niezadowalającą. Może zostać uznane za wątpliwe, aby omawiane oświadczenie komponowało się w działanie przedsiębiorcy w wymóg działania w dobrej wierze, o którym stanowi preambuła i art. 3 dyrektywy 93/13 (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Niemniej jednak w ocenie Sądu kwestia zakresu przekazanych powodowi pouczeń nie może świadczyć o samodzielnej przyczynie nieważności umowy, skoro powód-konsument, dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, miał jednak możliwość dopytania czy samodzielnego zweryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka, w szczególności, że prowadząc działalność gospodarczą z zakresu handlu międzynarodowego świadomy był lub być powinien wpływu zmian kursów walut na opłacalność transakcji. Poza tym inicjatywa dowodowa strony powodowej nie zmierzała do wykazania zaistnienia szkody, która jest niezbędną przesłanką tożsamego żądania przewidzianego przez art. 12 ust. 1 pkt 4 o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażone w przywołanym wyroku, zgodnie z którymi brak poinformowania klienta o pełnym obrazie ryzyka związanego z danym produktem poprzez zatajenie posiadanych przez bank informacji, może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową. W takim wypadku konsumentowi przysługuje uprawnienie m.in. do naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu (art. 12 ust. 1 pkt 4 pnru). Jednoznaczne posłużenie się przez ustawodawcę krajowego, transponującego do polskiego systemu prawnego dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE, 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady ("Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych"), stwierdzeniem o możliwości unieważnienia umowy ze wzajemnym zwrotem świadczeń jako sposobu naprawienia szkody doznanej na skutek dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej przez przedsiębiorcę, czyni koniecznym wykazanie przez pokrzywdzonego konsumenta doznania szkody wskutek zawarcia umowy poprzedzonej zastosowaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. W sprawie niniejszej inicjatywa dowodowa powoda nie zmierzała w tym kierunku, a ponadto Sąd doszukał się przesłanek do ustalenia nieważności umowy w jej istotnych, konstrukcyjnych postanowieniach, zatem na kanwie sprawy niniejszej brak podstaw do ustalenia nieważności umowy wywodzonej z kwestii niepełnego pouczenia o ryzyku kursowym i jego wpływie na zakres zobowiązania powoda. W szczególności, że w sprawie niniejszej kwestionowana była czynność bankowa w postaci kredytu denominowanego. W ocenie Sądu, przeciętnemu konsumentowi nie powinno nastręczać trudności przy uwzględnieniu wiedzy powszechnie znanej, że wyrażenie przedmiotu zobowiązania kredytobiorcy w walucie obcej uzależnia wysokość jego świadczenia od kursów walut względem waluty macierzystej, które z założenia są zmienne. Mając zaś na uwadze, że w polskim systemie prawa prywatnego w związku z transpozycją Dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych istnieje mechanizm uzależniający ustalenie nieważności umowy, połączony z obowiązkiem zwrotu świadczeń wzajemnych, od spełnienia przewidzianych art. 12 pnru przesłanek, nie jest zasadne stawianie tezy o możliwości ustalenia nieważności

umowy na podstawie Dyrektywy 93/13, tylko z uwagi na niepełne pouczenie konsumenta o ryzyku walutowym. W szczególności, że Pnru wprowadza precyzujące pojęcie przeciętnego konsumenta, będącego podmiotem chronionym, który to konsument jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny (art. 2 pkt. 8 Pnru). Biorąc zatem pod rozwagę treść normatywną obydwu aktów nie jest w ocenie Sądu uzasadnione konstruowanie konkurencyjnego reżimu ochrony konsumenta w zakresie unieważnienia umowy opieranego na tezie o niepełnych pouczeniach wywodzonego z Dyrektywy 93/13, przy jednoczesnym braku podstaw do ustalenia nieważności umowy na podstawie Dyrektywy o nieuczciwych praktykach handlowych.

2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał procesowy dawał podstawy do uznania, że zawierając kwestionowaną umowę kredytu strona powodowa miała status konsumenta. Powód co prawda w dacie zawierania kwestionowanej czynności prowadził działalność gospodarczą, ale analizując materiał procesowy sprawy Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń, aby zaciągnięcie zobowiązania na spłatę kredytu zaciągniętego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i na remont mieszkania pozostawało w bezpośrednim związku z prowadzoną wówczas działalnością z zakresu handlu i tłumaczeń. Dlatego też miarodajnym przepisami właściwymi do dokonania oceny prawnej tej czynności są przepisy art. 385¹ i nast. K.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd Okręgowy wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym

wplywu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Mając na względzie powyższe należało przyjąć, że pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji czy zasad wypłaty i spłaty kredytu.

Kontynuując powyższe należy wskazać, że dyrektywa 93/13 w art. 3 ust. 1 stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta Przez co nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wyklądanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo).

W nawiązaniu do powyższego należy wyraźnie podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r.(V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). W szczególności pozbawione jest znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstrasającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na

przeszkodzi temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie (...), C-602/13, pkt 50, 54).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały pominięte, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących przeliczania kwoty kredytu musi doprowadzić do wniosku, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm przeliczenia kwoty kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, przez co są bezskuteczne. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno wypłaty, ale przede wszystkim zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

W konsekwencji należało przyjąć, że postanowienia § 1 ust. 1 CSU oraz § 12 COU umowy dotyczące denominacji oraz § 15 ust. 7 COU dotyczące zasad spłaty stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm przeliczeń (kwota kredytu w chf i wypłata w pln oraz spłata w pln i przeliczenie na chf) w kształcie przyjętym w umowie, nie jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu denominacji. Działanie to stanowiłoby próbę uzupełnienia luki w umowie, do którego nie ma podstaw w braku wyraźnego przepisu kognitywnego, względnie dyspozytywnego w zakresie umów kredytu oraz wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie.

Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości, że mechanizm przeliczeń był istotnym postanowieniem umowy, charakteryzującym analizowany kontrakt. Świadczy o tym brzmienie postanowień umowy oraz eksponowane usytuowanie klauzuli indeksacyjnej na początku umowy, zaraz po kwocie udzielonego kredytu (§ 1 ust. 1). Tożsamą konkluzję należy odnieść do postanowień regulujących spłatę (§ 15 ust. 7 COU). Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spłaty należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy konieczne zasady przeliczeń, głównie spłaty, określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy.

Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określała prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Nie ulega wątpliwości, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczalności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). W ocenie Sądu Okręgowego miarodajne w tej kwestii jest odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które wielokrotnie zajmowały już swoje stanowisko w kontekście zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej jednej strony kontraktu, względem drugiej. Należy zatem wskazać na następujące judykaty, których wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za słuszne odniesienie też w nich zawartych do prawnej oceny sprawy niniejszej:

1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;

2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”;

4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współżycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;

5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już podnoszono, podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Powyższe oznacza, że w świetle analizowanego kontraktu stronie pozwanej pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie precyzowały, w dacie

zawierania umowy, sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów. Następnie, co w ocenie Sądu Okręgowego bardziej istotne, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Przyznanie sobie apriorycznie we wzorcu umownym przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości rat kredytu, wyrażonych w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR (§ 2 COU). Zatem, o ile bank dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut. A przecież są to postanowienia na równi określające istotę i wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Z tego też względu zastosowanie analogicznych mechanizmów w ocenianej umowie kredytu nie może pozostawać bez wpływu na ocenę jej ważności, co równie wielokrotnie było już podobnie oceniane w orzecznictwie (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, z 3 kwietnia 2020 roku, sygn. VI ACa 538/19).

3. *Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).*

W ocenie Sądu Okręgowego ukształtowanie stosunku w sposób umożliwiający bankowy w sposób niewystarczająco określony w relacji inter partes ustalania rozłożonego w czasie świadczenia konsumenta narusza jego istotę. Siłą rzeczy konstrukcja taka wprowadza do umowy element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody banku. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Tezie powyższej nie sprzeciwiają się unormowania dotyczące niedozwolonych postanowień umownych, o wspólnotowym rodowodzie. Jak już sygnalizowano dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych

(które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z tych też względów istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (koncepcja tzw. „odfrankowania” umowy). Z treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy byłby oprocentowany stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów.

Odnosząc się do akcentowanej przez stronę pozwaną koncepcji uzupełnienia luk w umowie powstałych na skutek uznania za nieobowiązujące istotnych postanowień kontraktowych, co uniemożliwiłoby postawienie tezy o jej nieważności należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do działań tego rodzaju, przy uwzględnieniu woli konsumenta, a także braku w polskim porządku prawnym norm, które luki te mogłyby uzupełniać. Przede wszystkim na uzasadnienie tej tezy należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie

umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalonym węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanych z kursem waluty obcej ustalonym przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

W związku z powyższym, przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., pomimo tego, że przepis ten obowiązywał w dacie zawarcia umowy (kwiecień 2009 r.). Należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powoda woli – mogłoby nastąpić nie w jego interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie składania zeznań. Utrzymanie zaś w takiej sytuacji umowy w mocy, w oparciu o przepis ogólny, jakim niewątpliwie jest art. 358 § 2 k.c., oznaczałoby, że po pierwsze powodowi należało wypłacić kredyt po kursie średnim NBP (uprawnienie banku-dłużnika), a po drugie powód mógłby spłacać raty po tym kursie (uprawnienie konsumenta-dłużnika). Rozwiązanie to uznać należy w świetle powyższego orzecznictwa TSUE za dopuszczalne jedynie w razie wyraźnej woli konsumenta na wypadek wcześniejszego ustalenia, że eliminacja klauzul niedozwolonych prowadzi do tezy o nieważności umowy.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące zasad wypłaty, a przede wszystkim spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy. W związku z tym ustaleniem należało wskazać, że nieważne okazały się również aneksy do umowy, m.in. modyfikujący zasady spłaty kredytu, bezpośrednio w walucie CHF. Nie ulega wątpliwości, że nie jest możliwe funkcjonowanie aneksu w obrocie w razie upadku głównego kontaktu, którego postanowienia miał modyfikować. Przyjęcie odmiennego założenia byłoby możliwe jedynie w sytuacji uznania, że był on źródłem zupełnie odrębnego i nowego względem zmienianej umowy, zobowiązania, do czego brak podstaw na kanwie niniejszej sprawy.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd nie podziela zarzutów wskazujących na niedopuszczalność samej konstrukcji umowy kredytu denominowanego. Odwołać się w tym miejscu należy do zaprezentowanego ostatnio poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w niedawnym wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw.

ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkowało miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej prywatnych potrzeb, Sąd nie doszukiwał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

4. Skutki ustalenia nieważności umowy – rozliczenie stron.

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy oraz biorąc pod rozwagę treść żądania strony powodowej, którym była także zapłata wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę dochodzonego roszczenia. W toku postępowania ustalono, że strona powodowa w okresach, których dotyczył pozew, uiściła tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, której zwrotu w procesie się domaga: 528,33zł (w październiku 2011 r. powód uiścił na rzecz banku w walucie polskiej kwotę 60 zł, zaś w maju 2013 r. kwotę 468,33 zł – tj., okresy, za które zapłaty domaga się powód w PLN) oraz 75 095,44 CHF (w okresie od listopada 2011 do września 2011 oraz od listopada 2011 do kwietnia 2013 r., tj. okresy, za które zapłaty domaga się powód w CHF). W tym też zakresie powództwo uwzględniono.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwot, które świadczył na podstawie nieważnej czynności prawnej niezależnie od tego, czy strona powodowa spłaciła na rzecz banku kwotę udostępnionego jej kapitału, czy też nie. W razie bowiem upadku umowy kredytu, każda z jej stron ma odrębne roszczenia o zwrot spełnionych w ramach jej wykonania świadczeń (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsce żadna z sytuacji, która uniemożliwiałaby domaganie się zwrotu przez powoda nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Nie sposób bowiem zarzucić powodowi, że świadczył z pełną świadomością tego, że nie jest zobowiązany, w szczególności, iż zgodnie z postanowieniami umowy brak spełnienia zobowiązań narażał go na przedsięwzięcie ze strony banku czynności sankcyjnych (wypowiedzenie umowy, wymagalność niespłaconego kapitału, groźba sporu sądowego). Brak również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współzycia społecznego. Zakres normy wyrażonej w pkt 3 i 4 art. 411 k.c. nie obejmuje a limine sytuacji analizowanej na kanwie sprawy niniejszej. Strona powodowa bowiem, wobec nieważności umowy, nie świadczyła na rzecz pozwanego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, a także przyczyną świadczenia nie była chęć zaspokojenia roszczenia banku, które nie stało się wymagalne.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie żądania zasądzenia odsetek, w jakim strona powodowa domagała się ich przyznania od dnia poprzedzającego dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy, zatem jego wymagalność uzależniona jest od poczynienia przez wierzyciela wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Strona powodowa nie wykazała, aby skutecznie wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia wcześniej, aniżeli przed wystąpieniem na drogę sądową, w związku z czym za wezwanie do zapłaty potraktowany może zostać co

najwyżej pozew, którego odpis doręczono 14 maja 2021 r. Przyjmując, że pozwany musiał mieć czas na zapoznanie się z żądaniem, Sąd uznał, iż w opóźnieniu z zapłatą pozostaje od dnia 29 maja 2021 r. (14 dni od wezwania).

Wobec uwzględnienia zasadności roszczeń głównych, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonych żądaniach ewentualnych, które na aktualności zyskują dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powództwo w zakresie roszczeń głównych zostało częściowo oddalone, gdyż Sąd uznał ich słuszność co do zasady, a oddalenie dotyczyło jedynie nieznacznego rozstrzygnięcia o wysokości roszczenia o zapłatę. Nie sposób zatem wywodzić, aby częściowe oddalenie żądania głównego rodziło obowiązek orzeczenia o żądaniach ewentualnych, w szczególności, że pozostają one w relacji wykluczania. Nie jest bowiem możliwe orzeczenie pozytywne opierane zarówno na tezie o nieważności umowy, jak i na poglądzie o jedynie częściowej jej bezskuteczności.

Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem kontraktu.

Pozwany w przedmiotowej sprawie podniósł:

- zarzut przedawnienia,
- ewentualny zarzut potrącenia,
- zarzut nadużycia prawa przez stronę powodową,

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia strona pozwana podniosła, że w sprawie zastosowanie w sprawie znajdzie ogólny termin przedawnienia roszczeń (art 118 k.c.). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony, a zatem aby podlegać 3-letniemu terminowi przedawnienia. Strona powodowa uiszczala na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczala tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na względzie szczegółowo opisaną powyżej problematykę europejskiego rodowodu prawnego reżimu ochrony konsumentów zważyć należy na pogląd Trybunału Sprawiedliwości wyrażony w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, w którym wprost stwierdzono, że wykładni art. 6 ust.1 i art. 7 ust.1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że samo ustanowienie pięcio- czy nawet trzyletnich terminów przedawnienia na dochodzenie roszczeń przez konsumentów nie jest z założenia sprzeczne z założeniami dyrektywy, ale stwierdzenie to nie może prowadzić do wniosku o upływie tego terminu przed należyтым dowiedzeniem się przez konsumenta o nieuczciwym warunku, którego obowiązywanie stanowiło o podstawie świadczenia. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 6/21, w uzasadnieniu której wskazał, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonego przez kredytobiorców kwot, tj. datą, z którą najpóźniej powinni się dowiedzieć o abuzywności postanowień kontraktu, jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych

na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współzycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powoda na drogę sądową w marcu 2021 r. należy uznać, że jego roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

Nie sposób również zakładać, że pozwany skutecznie potrącił z wierzytelnością powoda swoją wierzytelność o zwrot kwoty udostępnionego kredytu. Jak już wskazywano, na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, w przypadku rozliczenia stron umowy kredytu uznanej za nieważną, nie jest dopuszczalne badanie statusu wzbogacenia/zubożenia stron przy jednoczesnym uwzględnieniu świadczeń, które czyniły strony nawzajem w wykonaniu nieważnej umowy (tzw. teoria salda, por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Nie uniemożliwia to jednak tożsamego w skutkach rozstrzygnięcia, poprzez możliwość potrącenia wierzytelności banku wynikającej z ustalenia nieważności umowy (tj. o zwrot udostępnionego kapitału) z wierzytelnością strony powodowej. Niemniej jednak ocena prawna skuteczności złożonego oświadczenia o potrąceniu uzależniona jest od wykazania spełnienia przesłanek umożliwiających skorzystanie z tej instytucji, statuowanych przez art. 498 k.c. Wierzytelność będąca podstawą zarzutu potrącenia musi być zatem na kanwie niniejszej sprawy pieniężna, wymagalna i zaskarżalna. Dodatkowo, potrącenie podniesione w związku z trwającym sporem, zgodnie z art. 203¹ k.p.c. ograniczone jest terminem (przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna) oraz formą (zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym). W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę niniejszą pozwany nie wykazał, aby wierzytelność, co do której złożył oświadczenie była wymagalna. Pozwany powołał zarzut z ostrożności, nie wykazując, aby przed datą jego podniesienia w odpowiedzi na pozew wzywał powoda do zapłaty kwoty udostępnionego kapitału z uwagi na nieważność umowy. Tym samym nie doszło do skutku oświadczenie pozwanego o potrąceniu, przez co nie doszło do wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.).

5. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c, gdyż strona powodowa wygrała sprawę niemal w całości. W związku z tym zwrotowi na rzecz powoda podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Dodatkowo należy wskazać, że w sentencji rozstrzygnięcia o kosztach zawarto orzeczenie o odsetkach za opóźnienie w ich płatności gdyż odsetki, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c.,

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zarządzenie:-(...)

-(...)

Warszawa, 05/07/2021 r.